

POSTANOWIENIE

Dnia 16 czerwca 2021 r.

Sąd Najwyższy w składzie:

SSN Krzysztof Rączka

w sprawie z odwołania K. Z.

od decyzji Zakładu Ubezpieczeń Społecznych [...] Oddziału w W.

z udziałem C. Sp. z o.o. w W. i A.N.

o przeniesienie odpowiedzialności za zobowiązania z tytułu składek,

na posiedzeniu niejawnym w Izbie Pracy i Ubezpieczeń Społecznych w dniu 16 czerwca 2021 r.,

na skutek skargi kasacyjnej odwołującego się od wyroku Sądu Apelacyjnego w (...) z dnia 30 stycznia 2019 r., sygn. akt III AUa (...),

1. odmawia przyjęcia skargi kasacyjnej do rozpoznania;

2. zasądza od Skarbu Państwa (kasa Sądu Apelacyjnego w (...)) na rzecz r.pr. E.G. kwotę 2 700 (dwa tysiące siedemset) zł podwyższoną o stawkę podatku VAT tytułem zwrotu kosztów pomocy prawnej udzielonej przez radcę prawnego z urzędu.

UZASADNIENIE

Wyrokiem z 30 stycznia 2019 r., sygn. akt III AUa (...) Sąd Apelacyjny w (...) oddalił apelację odwołującego się K.Z. od wyroku Sądu Okręgowego w W. z 7 lutego 2018 r., sygn. akt IX U (...), którym Sąd pierwszej instancji oddalił odwołanie od decyzji Zakładu Ubezpieczeń Społecznych [...] Oddział w W. z 25 lutego 2015 r.

Zakład Ubezpieczeń Społecznych [...] Oddział w W. decyzją z 25 lutego 2015 r. orzekł o odpowiedzialności K. Z. za zobowiązania płatnika C. sp. z o.o. w W., solidarnie ze spółką, z tytułu nie opłaconych składek na ubezpieczenia

społeczne, ubezpieczenie zdrowotne oraz Fundusz Pracy i Fundusz Gwarantowanych Świadczeń Pracowniczych za okres od sierpnia 2011 r. do września 2012 r. wraz z odsetkami za zwłokę oraz kosztami egzekucyjnymi w kwocie 161.945,39 zł.

Wyrokiem z 7 lutego 2018 r., sygn. akt IX U (...) Sąd Okręgowy w W. oddalił odwołanie K.Z. i obciążył go kosztami zastępstwa procesowego strony pozwanej w wysokości 60 zł. Sąd przyznał pełnomocnikowi wnioskodawcy od Skarbu Państwa kwotę 360 zł, tytułem zwrotu kosztów nieopłaconej po mocy prawnej, udzielonej z urzędu.

Apelację od tego wyroku wniósł odwołujący się, zarzucając mu brak wskazania w uzasadnieniu wyroku skonkretyzowanych dowodów, na podstawie których ustalony został stan faktyczny sprawy; brak ustaleń co do istnienia i rozmiaru zobowiązań C. sp. z o.o.; niewykazanie, że K.Z. pełnił funkcję członka zarządu spółki z ograniczoną odpowiedzialnością w okresie, w którym powstały niezaspokojone zobowiązania tej spółki z tytułu składek na ubezpieczenie społeczne i innych; oparcie wydanego orzeczenia na nietrafnej podstawie prawnej; brak wyczerpujących ustaleń faktycznych w zakresie przesłanki bezskuteczności egzekucji wobec spółki C. sp. z o.o.; błędne ustalenie, że wnioskodawca nie wykazał przesłanki braku winy w niezłożeniu wniosku o wszczęcie postępowania upadłościowego; błędne rozstrzygnięcie w zakresie kosztów postępowania, w tym także kosztów zastępstwa adwokackiego w zakresie pomocy udzielonej z urzędu.

Sąd Apelacyjny oddalił apelację jako niezasadną, przyjmując ustalenia faktyczne Sądu pierwszej instancji jako własne.

Sąd drugiej instancji wskazał, że Sąd pierwszej instancji prawidłowo ustalił, że w okresie, z którego pochodzą sporne należności wobec ZUS nieopłacone przez spółkę C., funkcję prezesa jej zarządu pełnił K. Z. Uchwałą nr 3 nadzwyczajnego zgromadzenia wspólników spółki z 2 sierpnia 2011 r. K.Z. został powołany na prezesa zarządu spółki. Funkcję tę pełnił do 14 grudnia 2012 r., kiedy to uchwałą nr 3 z tego samego dnia nadzwyczajne zgromadzenie wspólników przyjęło jego rezygnację.

Zakład wykazał bezskuteczność egzekucji prowadzonej przeciwko spółce. Czynności prowadzone przez dyrektora [...] oddziału ZUS, polegające na zajęciu

rachunków spółki w bankach: (...) Bank (...) SA, (...) SA i (...) Bank okazały się bezskuteczne. Z notatki widniejącej w aktach ZUS wynika, że Zakład poszukiwał, bez rezultatów, innych rachunków bankowych spółki. Zakład ustalił także w Centralnej Ewidencji Pojazdów i Kierowców oraz w Centralnej Informacji o Zastawach Rejestrowych Krajowego Rejestru Sądowego i Ksiąg Wieczystych prowadzonej przez ministerstwo sprawiedliwości, że spółka w grudniu 2013 r. nie posiadała żadnych pojazdów ani nieruchomości. Z wniosku o ogłoszenie upadłości skierowanego przez zarząd spółki, tj. wnioskodawcę oraz A.B. do Sądu Rejonowego w W. X Wydział Gospodarczy ds. Upadłościowych i Naprawczych z 7 sierpnia 2012 r. wynika, jak podał zarząd, że wymagalne zobowiązania spółki C. na koniec 2011 r. wyniosły 602.477,38 zł i przewyższały majątek spółki wynoszący 5 tys. zł. Poza tym spółka nie posiadała żadnych środków finansowych. W dniu objęcia obowiązków członków zarządu przez K.Z. i A.B., tj. 2 sierpnia 2011 r., zadłużenie spółki wynosiło 973.600 zł, a w dniu składania wniosku o upadłość - 840.958,71 zł. Na podstawie bilansu za 2011 r. i realizacji projektów w 2012 r. zarząd spółki doszedł do wniosku, że w chwili składania wniosku o upadłość majątek spółki nie wystarcza na pokrycie jej długów, przychody z projektów nie są w oczekiwanych wysokościach. Natomiast nowe projekty, z których miały powstać przychody i zyski nie były wdrażane, nowe umowy i kontrakty – niezawierane w związku z kryzysem gospodarczym na rynkach zbytu usług spółki, jakimi były obszary wiejskie, co wynika z oświadczenia zarządu złożonego w uzasadnieniu wniosku o upadłość. Z pisma procesowego stanowiącego uzupełnienie wniosku spółki o ogłoszenie upadłości złożonego przez nowego członka zarządu W. S. 25 września 2012 r. wynika, że jedynym majątkiem spółki na ten dzień był serwer sieciowy o wartości 1.000 zł.

Sąd odwoławczy zauważył, że spółka w lipcu 2013 r. posiadała wierzytelności stwierdzone fakturami VAT wobec K. w W. na kwoty 63 tys. i 504.566,58 zł, lecz, jak wynika z powyższego wniosku o upadłość nawet i te wpłaty, które rzekomo zostały przez K. (dłużnika spółki C.) dokonane nie pokryłyby w całości zobowiązań spółki istniejących w lipcu 2012 r. Wniosek spółki C. o upadłość został zarządzeniem przewodniczącego ww. sądu gospodarczego zwrócony 3 października 2012 r. z uwagi na nieuzupełnienie jego braków formalnych. Tym

samym zarzuty apelacji, podnoszące, że Zakład nie podjął prób zajęcia wszystkich rachunków bankowych spółki, jej ruchomości i wierzytelności w celu prowadzenia egzekucji z jej majątku są gołosłowne. Zakład dwukrotnie pismami z 30 września 2013 r. i 12 lutego 2014 r. zwracał się do dłużnika C. o wyjawienie majątku pozwalającego na zaspokojenie zadłużenia spółki wobec organu rentowego z tytułu nieopłaconych składek, jednak bezskutecznie. Wnioskodawca nie przedstawił zaś organowi rentowemu w toku postępowania egzekucyjnego prowadzonego przez dyrektora [...] oddziału ZUS w W. żadnych dowodów, z których wynikałoby, że spółka w połowie roku 2012 iw latach następnych posiadałaby jakikolwiek majątek czy wierzytelności pozwalające na zaspokojenie zadłużenia wobec Zakładu (oprócz wspomnianego serwera znikomej wartości).

Ostatecznym dowodem na bezskuteczność egzekucji spowodowanej nieposiadaniem przez spółkę majątku jest, zdaniem Sądu drugiej instancji, postanowienie Sądu Rejonowego w W. z 5 lutego 2013 r., sygn. akt X GU (...) oddalające wnioski jednego z dłużników spółki O. sp. z o.o. w W. z uwagi na fakt, że majątek dłużnika nie był wystarczający dla zaspokojenia kosztów postępowania.

Istota zarzutów apelacji sprowadzająca się do zakwestionowania ustaleń dotyczących bezskuteczności egzekucji prowadzonej przez dyrektora oddziału ZUS okazała się zatem, zdaniem Sądu drugiej instancji, nieskuteczna. Sąd Apelacyjny wskazał dowody, na podstawie których ta negatywna przesłanka odpowiedzialności członka zarządu, jak i niezgłoszenie wniosku o upadłość we właściwym czasie oraz brak majątku spółki, z którego możliwe byłoby zaspokojenie się organu rentowego zostały przez Zakład wykazane. Ustalenie przesłanki bezskuteczności egzekucji może nastąpić na podstawie każdego dowodu, z którego wynika, że spółka nie ma majątku pozwalającego na zaspokojenie wierzyciela pozywającego członków zarządu, co miało miejsce w sprawie.

W ocenie Sądu odwoławczego, zarzut wnioskodawcy, jakoby ZUS nie wykazał należytej staranności i zaangażowania w postępowaniu egzekucyjnym, był bierny w tym zakresie, nie podjął żadnych efektywnych działań zmierzających do zaspokojenia swoich wierzytelności, w szczególności nie zajął wierzytelności przysługujących spółce, nie zajął wszystkich rachunków bankowych spółki ani majątku spółki (którego nie miała), jest niezasadny. Sąd Okręgowy i Apelacyjny z

braku dowodów nie mógł ustalić istnienia wierzytelności wskazywanych przez skarżącego, jako majątek, z którego egzekucja umożliwiałaby zaspokojenie zaległości w znacznej części. Nadto do uwolnienia się od odpowiedzialności członka zarządu spółki kapitałowej za jej zobowiązania z tytułu nieopłaconych składek na ubezpieczenia społeczne nie jest wystarczające wskazanie jako mienia spółki jej wierzytelności wobec kontrahentów, lecz konieczne jest wykazanie, że wierzytelności są wymagalne a dłużnicy wypłacalni. Tego nie można stwierdzić wobec rzekomych wierzytelności spółki C. wobec K., którymi wnioskodawca usiłował wykazać przesłankę posiadania majątku przez spółkę, z którego egzekucja byłaby możliwa. Wnioskodawca nie może na ZUS przerzucać ciężaru odzyskiwania wierzytelności spółki względem jej dłużników. Jeśli nawet prawdą by było, że spółka posiadała jakiś majątek ruchomy, z którego możliwe byłoby częściowe zaspokojenie długu, jak twierdzi wnioskodawca, to jeszcze raz należy podkreślić, że K.Z. nie wykazał tego majątku. Tym samym zarząd nie może organowi rentowemu zarzucać bierności i bezczynności w postępowaniu egzekucyjnym, prowadzonym w celu poszukiwania źródeł, z których możliwe byłoby zaspokojenie wszystkich wierzytelności składkowych.

Następnie Sąd Apelacyjny ocenił, że w kontekście przedstawionych ustaleń sądów obu instancji bezzasadny jest zarzut apelacji co do braku bezskuteczności egzekucji, ponieważ podjęte przez ZUS czynności egzekucyjne dawały podstawy do uznania bezskuteczności egzekucji. Pomimo że skarżący twierdził, że egzekucja zaległych składek prowadzona w stosunku do ich płatnika (czyli spółki CIKR) nie obejmowała całego majątku dłużnika, nich nie wskazał, z jakiego majątku egzekucja ta nie była prowadzona i z jakiego majątku egzekucja ta byłaby skuteczna. Z materiału dowodowego wynika zatem, że organ rentowy podjął stosowną inicjatywę zmierzającą do zaspokojenia wierzytelności składkowych i przeprowadzone zostały wszelkie niezbędne działania mające na celu ustalenie składników majątkowych spółki, z których mogłaby zostać przeprowadzona egzekucja. Wobec jednak nieskuteczności podjętych czynności potwierdzonych pismami Zakładu, ww. instytucji i postanowieniem sądu upadłościowego uznać należy, że organ rentowy wykazał przesłankę bezskuteczności egzekucji z majątku spółki C.

Zdaniem Sądu drugiej instancji, wnioskodawca nie wykazał przesłanek egzonerycyjnych, tj. przede wszystkim w postaci zgłoszenia wniosku o upadłość spółki we właściwym czasie, takim, by możliwe było skuteczne zaspokojenie wszystkich wierzycieli. W świetle art. 116 ordynacji podatkowej wnioskodawca nie wykazał, by nastąpiło skuteczne zgłoszenie wniosku o ogłoszenie upadłości lub o wszczęcie postępowania układowego w rozumieniu art. 21 ust. 1 i 2 ustawy z 28 lutego 2003 r. - Prawa upadłościowego i naprawczego (jednolity tekst: Dz.U. z 2012 r., poz. 1112) - według stanu na dzień pełnienia funkcji członków zarządu - zgodnie z którym członkowie zarządu mieli obowiązek, nie później niż w ciągu 2 tygodni od dnia, w którym wystąpiła podstawa do ogłoszenia upadłości zgłosić w sądzie wnioski o ogłoszenie upadłości. Niewątpliwie nie regulowali oni zobowiązań składkowych ciążących na płatniku we właściwej wysokości już od chwili objęcia przez nich funkcji członków zarządu. Złożony przez nich wniosek o ogłoszenie upadłości w lipcu 2012 r. został zwrócony, a wniosek wierzyciela spółki - oddalony ze względu na brak majątku spółki pozwalającego choćby na pokrycie kosztów postępowania upadłościowego. Na członkach zarządu spółki i osobach nią zarządzających leży odpowiedzialność za stan finansów przedsiębiorstwa związany z pewnym ryzykiem gospodarczym i umiejętnością przewidywania posunięć finansowych, inwestycji na przyszłość. Prezes zarządu lub dyrektor spółki prawa handlowego powinien wykazywać się szczególną starannością przy jej prowadzeniu i dbałością o bieżące regulowanie zobowiązań. Tego planowania i prawidłowej oceny możliwości finansowej spółki zabrakło ze strony jej zarządu. Jak zostało jednak ustalone, co potwierdził wnioskodawca, działania zmierzające do poprawy sytuacji finansowej spółki nie przyniosły żadnych pozytywnych efektów, w wyniku których istniałaby szansa na zaspokojenie należności składkowych względem ZUS. Przeciwnie, stan gospodarczy spółki nadal się pogarszał, doprowadzając do jej ogromnego zadłużenia. Zauważyć należy, że działania naprawcze podejmowane przez zarząd spółki C., który odwlekał w ten sposób moment zgłoszenia wniosku o upadłość spółki, obarczone były przy bardzo złej sytuacji finansowo-gospodarczej płatnika, dużym ryzykiem niepowodzenia. Ryzyko to, jak już wskazano, obciążało zarządców podmiotu gospodarczego. Działania naprawcze były podejmowane nie w interesie wierzycieli, lecz samych

przedsiębiorców, więc nie mogą być traktowane równoprawnie z wszczęciem postępowań mających za cel ochronę interesów wierzycieli niewypłacalnego przedsiębiorcy w znaczeniu nadanym w ordynacji podatkowej. Opracowanie i próba wdrożenia programu naprawczego podmiotu gospodarczego, który nie przyniósł spodziewanych efektów, jest działaniem podejmowanym przez członka zarządu w ramach ryzyka prowadzonej działalności gospodarczej i nie oznacza braku winy w niezłożeniu we właściwym czasie wniosku o upadłość spółki.

Sąd drugiej instancji zgodził się z wnioskodawcą, odnośnie powstania w spółce już w momencie obejmowania przez niego zarządu, stanu nadwyżki pasywów nad aktywami uniemożliwiającego zgłoszenie skutecznego wniosku o jej upadłość, jednak ten stan sam w sobie nie stanowi przesłanki egzoneracyjnej wyłączającej jego odpowiedzialność za długi spółki z ograniczoną odpowiedzialnością. Na wnioskodawcy, obejmującym zarząd spółki, ciążył obowiązek zgłoszenia takiego wniosku w niedługim czasie od zapoznania się ze stanem jej finansów i sytuacją ekonomiczną. Sąd Apelacyjny przypomniał, że objęcie funkcji w zarządzie spółki kapitałowej jest dobrowolne, nieoparte na żadnym przymusie. Osoba podejmująca się tej funkcji musi pamiętać, że nie tylko wiąże się ona z szerokimi uprawnieniami ale przede wszystkim z obowiązkami wiążącymi się z przyjęciem dużej odpowiedzialności za prawidłowe funkcjonowanie przedsiębiorstwa. Jeśli więc nowo powołany członek zarządu decyduje się pełnić swą funkcję w sposób właściwy, konieczne jest jego wcześniejsze zapoznanie się ze stanem finansowym i gospodarczym zarządzanego podmiotu, który może wynikać np. z bilansu za rok poprzedni, którego przedstawienia nowo wybrany członek zarządu może i powinien wymagać. Dopiero po zapoznaniu się z ww. sprawozdaniem finansowym może podjąć decyzję, czy decyduje się pełnić funkcję w zarządzie. Z racji statusu, członkowi zarządu spółki kapitałowej należy przypisać miarę podwyższonej staranności, co wynika jednoznacznie z art. 293 § 2 k.s.h. Nie wyłącza odpowiedzialności członka zarządu nieznanostwo stanu finansów spółki. Jeszcze raz należy podkreślić, że wnioskodawca zdawał sobie sprawę z krytycznego stanu spółki, bowiem istniał on już od kilku lat i było mu wiadome, że spółka ma problemy choćby z regulowaniem należności publicznoprawnych. W takiej sytuacji należało albo w ogóle nie podejmować decyzji o wstąpieniu do

zarządu albo, w jak najszybszym czasie (w okolicznościach sprawy niezwłocznie) po objęciu funkcji w zarządzie, podejmować wszelkie starania o zwołanie walnego zgromadzenia celem przedstawienia mu stanu finansowego spółki ze wskazaniem podjęcia stosowanej uchwały. W sytuacji, gdyby jednak, pomimo dołożenia wszelkich starań, nie doszło do zebrania się walnego zgromadzenia lub braku kworum, względnie odmowy pojęcia uchwały o postanowieniu spółki w stan upadłości członek zarządu winien rozważyć rezygnację z pełnienia tej funkcji choćby w celu właśnie ochrony swych interesów związanych z uwolnieniem się od odpowiedzialności za zobowiązania dłużnika, jakim jest spółka. Tylko takie zachowanie zwalniałoby wnioskodawcę z odpowiedzialności wobec wierzycieli spółdzielni za jej nieuregulowane zobowiązania. Natomiast dalsze prowadzenie działalności gospodarczej w formie spółki generowało coraz większe zadłużenie wobec ZUS. K.Z. nie podjął na tyle skutecznych i adekwatnych do istniejącej sytuacji działań, by mogły one stanowić podstawę uwolnienia się od odpowiedzialności względem wierzycieli. Żaden z członków zarządu spółki nie może przed jej wierzycielami zasłaniać się faktem, że w momencie objęcia przez niego funkcji w zarządzie stan interesów podmiotu zarządzanego był na tyle zły, że zwołanie walnego zgromadzenia w celu przedstawienia mu decyzji o upadłości byłoby i tak spóźnione. Sąd Apelacyjny przedstawił powyżej zasady racjonalnego działania zarządu w krytycznej sytuacji gospodarczej podmiotu, które mogłyby być brane pod uwagę jako okoliczności uwalniające członka zarządu od zawinienia w niepodjęciu niezwłocznych działań zmierzających do choćby częściowego zaspokojenia wierzycieli, ale do podjęcia których nie doszło. Także orzecznictwo Sądu Najwyższego idzie w tym kierunku, że nie wyłącza odpowiedzialności członka zarządu nieznajomość stanu finansów spółki (tak wyrok Sądu Najwyższego z 19 lutego 2008 r., II UK 100/07, OSNP 2009 nr 9-10, poz. 127), czy też subiektywna ocena sytuacji majątkowej spółki, a w szczególności nadzieja na przyszłe wpływy i zyski (zob. wyrok Sądu Najwyższego z 10 lutego 2011 r., II UK 265/10, Lex nr 844740). Od obowiązku złożenia wniosku o ogłoszenie upadłości nie zwalnia nadzieja na uzyskanie wpływów lub zysków; okoliczność ta nie prowadzi zatem do uwolnienia członka zarządu spółki od subsydiarnej odpowiedzialności za zaległości

składowe spółki (tak Sąd Najwyższy w wyroku z 22 czerwca 2010 r., I UK 63/10, OSNP 2011/23-24/305, LEX 1086800).

Odnośnie zarzutu braku ustaleń co do rozmiaru należności z tytułu składek na ubezpieczenia społeczne, zdrowotne, FP i FGŚP, jest on także nieskuteczny, gdyż członek zarządu nie może, co do zasady, bronić się zarzutami przysługującymi spółce, niewykorzystanymi w sprawie, w której wydano tytuł egzekucyjny przeciwko niej (np. zarzutem przedawnienia roszczenia); sąd jest bowiem związany prawomocnym orzeczeniem wydanym przeciwko spółce na zasadzie art. 365 k.p.c. Chodzi o to, że zarzuty dotyczące istnienia i rozmiaru należności składowych, zarzuty przeciwegzekucyjne przysługiwały spółce w toku prowadzenia wobec niej postępowania egzekucyjnego, a nie przysługują one obecnie członkowi zarządu, na którego przeniesiona została odpowiedzialność za te zobowiązania.

Powyższy wyrok Sądu Apelacyjnego zaskarżył skargą kasacyjną odwołujący się w części, co do punktu I.

Uzasadnienie wniosku o przyjęcie skargi kasacyjnej do rozpoznania oparto na podstawie określonej w art. 398⁹ § 1 pkt 4 (oczywista zasadność skargi kasacyjnej) k.p.c.

Strona skarżąca wskazała, że podstawowym zarzutem wobec wyroku Sądu Apelacyjnego w (...) jest naruszenie art. 378 § 1 k.p.c. przez nierozpoznanie sprawy w granicach apelacji, polegające na nierozpoznaniu wszystkich zarzutów apelacji.

Pełnomocnik skarżącego podniósł, że celem prowadzonego postępowania było właśnie ustalenie przyczyny podstaw odpowiedzialności skarżącego, a które Sąd drugiej instancji wybiórczo potraktował.

W ocenie skarżącego, oczywistym jest, iż Sąd drugiej instancji nie odniósł się w pełni do podniesionych w apelacji zarzutów, a zwłaszcza nie zweryfikował w pełni przeprowadzonego postępowania dowodowego co skutkowało przyjęciem bez zastrzeżeń ustaleń Sądu pierwszej instancji, zwłaszcza przyjęcia za Sądem pierwszej instancji na podstawie art. 116 § 2 Ordynacji podatkowej, ustalenia że skarżący ponosi odpowiedzialność z tytułu zobowiązania, którego termin płatności upływał w czasie, kiedy skarżący ani formalnie, ani faktycznie nie pełnił

obowiązków członka zarządu tej spółki oraz na podstawie art. 116 § 1 pkt 1 lit. b) Ordynacji podatkowej, że niezgłoszenie wniosku o ogłoszenie upadłości w terminie nastąpiło z winy skarżącego.

Organ rentowy nie składał odpowiedzi na skargę kasacyjną.

Sąd Najwyższy zważył, co następuje:

Skarga kasacyjna odwołującego się nie kwalifikuje się do przyjęcia jej do merytorycznego rozpoznania. Zgodnie z art. 398⁹ § 1 k.p.c., Sąd Najwyższy przyjmuje skargę kasacyjną do rozpoznania, jeżeli w sprawie (1) występuje istotne zagadnienie prawne, (2) istnieje potrzeba wykładni przepisów prawnych budzących poważne wątpliwości lub wywołujących rozbieżności w orzecznictwie sądów, (3) zachodzi nieważność postępowania lub (4) skarga kasacyjna jest oczywiście uzasadniona. W związku z tym wniosek o przyjęcie skargi kasacyjnej do rozpoznania powinien wskazywać, że zachodzi przynajmniej jedna z okoliczności wymienionych w powołanym przepisie, a jego uzasadnienie zawierać argumenty świadczące o tym, że rzeczywiście, biorąc pod uwagę sformułowane w ustawie kryteria, istnieje potrzeba rozpoznania skargi przez Sąd Najwyższy.

Wniesiona w sprawie skarga kasacyjna zawiera wniosek o przyjęcie jej do rozpoznania uzasadniony w ten sposób, że skarga kasacyjna jest oczywiście uzasadniona prawne (art. 398⁹ § 1 pkt 4 k.p.c.). Nie można jednak uznać, że skarżący wykazał istnienie przesłanki przyjęcia skargi do rozpoznania określonej w art. 398⁹ § 1 pkt 4 k.p.c.

W orzecznictwie Sądu Najwyższego przyjęto, że przesłanka oczywistej zasadności skargi kasacyjnej (art. 398⁹ § 1 pkt 4 k.p.c.) spełniona jest wówczas, gdy zachodzi niewątpliwa, widoczna na pierwszy rzut oka, tj. bez konieczności głębszej analizy, sprzeczność orzeczenia z przepisami prawa nie podlegającymi różnej wykładni (por. m.in. postanowienia Sądu Najwyższego: z 8 marca 2002 r., I PKN 341/01, OSNP 2004, nr 6, poz. 100; z dnia 10 stycznia 2003 r., V CZ 187/02, OSNC 2004, Nr 3, poz. 49). Musi być zatem oczywiste, że ma miejsce kwalifikowana postać naruszenia prawa, zauważalna *prima facie* przy wykorzystaniu podstawowej wiedzy prawniczej, która przesądza o wadliwości

zaskarżonego orzeczenia w stopniu nakazującym uwzględnienie skargi (por. m.in. postanowienia Sądu Najwyższego z 24 lutego 2012 r., II CSK 225/11, niepublikowane; z 23 listopada 2011 r., III PK 44/11, niepublikowane). Powołanie się na przesłankę zawartą w art. 398⁹ § 1 pkt 4 k.p.c. zobowiązuje przy tym skarżącego do przedstawienia wyводу prawnego, uzasadniającego jego pogląd, że skarga jest oczywiście uzasadniona, przy czym, o ile dla uwzględnienia skargi kasacyjnej wystarczy, że jej podstawa jest usprawiedliwiona, to dla jej przyjęcia do rozpoznania konieczne jest wykazanie kwalifikowanej postaci naruszenia przepisów prawa materialnego lub procesowego polegającej na jego oczywistości, widocznej *prima facie*, przy wykorzystaniu podstawowej wiedzy prawniczej (por. postanowienie Sądu Najwyższego z 16 września 2003 r., IV CZ 100/03, LEX nr 82274).

W uzasadnieniu wniosku o przyjęcie skargi kasacyjnej do rozpoznania nie przedstawiono żadnej argumentacji, która mogłaby przemawiać za przyjęciem, że skarga kasacyjna jest w niniejszej sprawie oczywiście uzasadniona. Przypomnieć należy, że zgodnie z ugruntowaną linią orzecniczą Sądu Najwyższego, z ustanowionego w art. 378 § 1 k.p.c. obowiązku rozpoznania sprawy w granicach apelacji nie wynika konieczność osobnego omówienia przez sąd odwoławczy w uzasadnieniu wyroku każdego argumentu apelacji. Za wystarczające należy uznać odniesienie się do sformułowanych w apelacji zarzutów i wniosków w sposób wskazujący na to, że zostały one przez sąd drugiej instancji w całości rozważone przed wydaniem orzeczenia (zob. np. postanowienie Sądu Najwyższego z 19 stycznia 2021 r., I PSK 15/21, LEX nr 3108569). W niniejszej sprawie Sąd drugiej instancji rozważył zarzuty apelacji, zaś z uzasadnienia zaskarżonego wyroku wynika jasno, dlaczego zarzuty te uznał za niezasadne, nawet jeżeli nie odniósł się wprost i bezpośrednio do każdego z nich.

Zauważyć należy, że Sądy w niniejszej sprawie orzekały o odwołaniu od decyzji organu rentowego, którą stwierdzono solidarną odpowiedzialność odwołującego się za zobowiązania spółki za okres sierpień 2011 r. - wrzesień 2012 r., tymczasem odwołujący się był członkiem zarządu zainteresowanej spółki od sierpnia 2011 r. do grudnia 2012 r., zatem bezzasadne są zarzuty dotyczące terminów płatności zobowiązań, bowiem odpowiedzialność odwołującego się

zostało jasno określona za zobowiązania powstałe w okresie, kiedy pełnił on funkcję członka zarządu. Natomiast do zarzutów dotyczących wykazania braku winy odwołującego się w niezgłoszeniu wniosku o ogłoszenie upadłości spółki Sąd drugiej instancji odniósł się bezpośrednio w uzasadnieniu zaskarżonego wyroku, zatem podnoszenie tej kwestii w skardze kasacyjnej stanowi jedynie polemikę ze stanowiskiem Sądu Apelacyjnego.

Należy również przypomnieć, w odniesieniu do podnoszonego w skardze kasacyjnej art. 328 k.p.c., że jeżeli sąd drugiej instancji nie przeprowadza postępowania dowodowego i oddała apelację, orzekając na podstawie materiału zgromadzonego w postępowaniu w pierwszej instancji, nie musi powtarzać dokonanych ustaleń i wskazywać dowodów, na których je oparł, gdyż wystarczy stwierdzenie, że przyjmuje je za własne. Nie zwalnia to jednak sądu z obowiązku, wyjaśnienia w pisemnych motywach argumentów, z powodu których strona wnosząca apelację przegrała sprawę (por. postanowienie Sądu Najwyższego z 4 czerwca 2020 r., III UK 438/19, LEX nr 3159574). W niniejszej sprawie, w uzasadnieniu zaskarżonego wyroku Sąd Apelacyjny wyjaśnił precyzyjnie, dlaczego oddała apelację wnioskodawcy, zatem nie można było skutecznie postawić zarzutu naruszenia art. 328 k.p.c.

Stwierdzając, że nie zachodzą przyczyny przyjęcia skargi, określone w art. 398⁹ § 1 k.p.c., Sąd Najwyższy postanowił zgodnie z art. 398⁹ § 2 k.p.c. O kosztach nieopłaconej pomocy prawnej udzielonej z urzędu orzeczono na podstawie § 8 pkt 6 w zw. z § 16 ust. 1 pkt 2 rozporządzenia Ministra Sprawiedliwości z 3 października 2016 r. w sprawie ponoszenia przez Skarb Państwa kosztów nieopłaconej pomocy prawnej udzielonej przez radcę prawnego z urzędu (jednolity tekst: Dz.U. z 2019 r., poz. 68).